

ANNA KRAWULSKA-PTASZYŃSKA
ALICJA SMELKOWSKA-ZDZIABEK

PORNOGRAFIA DZIECIĘCA - CHARAKTERYSTYKA ZJAWISKA

Jednym z najbardziej znanych fotografów, celujących w uwiecznianiu rozebranych dziewczynek, był niejaki Charles Lutwidge Dodgson (1832 - 1898), diakon w Kolegium Kościoła Chrystusowego na Uniwersytecie Oksfordzkim. Niewiele z wykonanych przezeń fotografii zachowało się do dziś. Te, które można nadal oglądać, nie mogą być uznane za obsceniczne w myśl współczesnych standardów, jednak w epoce wiktoriańskiej musiały w oczach opinii publicznej uchodzić za skandalizujące i szokujące.

W roku 1880 Dodgson zaprzestał fotografowania dzieci - uczynił tak prawdopodobnie w celu uniknięcia skandalu. Po śmierci diakona jego siostrzeniec, nie chcąc kalać pamięci zmarłego, usunął część jego pamiętników. Oprócz zdjęć, po Dodgsonie pozostały także utwory pisane, w tym wiele przeznaczonych dla publiczności dziecięcej. Najbardziej znane spośród nich to "Alicja w krainie czarów" i "Po tamtej stronie lustra".

Wszystkie napisał pod tym samym pseudonimem - jako Lewis Carroll (Tyler, 1985).

1. WPROWADZENIE

Dzieci bywają wykorzystywane seksualnie przez dorosłych od czasu, gdy *homo sapiens* odkrył przyjemność płynącą z aktywności seksualnej. Obrazy, rysunki i rzeźby, przedstawiające dzieci w różnych pozach, tworzone od wieków. Pisma, opisujące wykorzystywanie dzieci do celów seksualnych, istnieją od czasu, kiedy człowiek nabył umiejętności w zakresie tej formy komunikacji. Naukowcy, zajmujący się tym tematem, stosują rozmaite definicje dla potrzeb scharakteryzowania tego zjawiska, jedno w nich jest jednak wspólne - wszystkie odnoszą się do fizycznego molestowania małych dzieci.

Nowe możliwości w zakresie seksualnego wykorzystywania dzieci na całym świecie stworzył gwałtowny rozwój fotografii. Choć trudno w to uwierzyć, zdjęcia dzieci biorących udział w rozmaitych aktywnościach seksualnych z osobami dorosłymi, innymi dziećmi lub zwierzętami sprzedawano w Europie z całą pewnością już w 1862 roku. Od tego czasu produkcja pornografii dziecięcej znacznie się rozwinęła i dziś obroty w tym obszarze sięgają rzędu wielu milionów dolarów (Tyler, 1985). Ponieważ zarówno produkcja, jak i dystrybucja oraz sprzedaż pornografii dziecięcej

są nielegalne, trudno w sposób jednoznaczny ocenić rozmiary zjawiska. Szacunkowe dane dotyczące dzieci zaangażowanych w proces produkcji wahają się od tysięcy do setek tysięcy. Niektórzy mówią wręcz o milionie (Knudsen, 1988). Choć trudno ustalić nawet przybliżone dane statystyczne, "systematyczne przeglądy materiałów obecnych na rynku pozwalają stwierdzić jeden fakt: znacząca liczba dzieci jest seksualnie wykorzystywana w procesie produkcji materiałów pornograficznych" (Tyler, 1985, s. 314).

Z drugiej strony, w wielu krajach podejmuje się szeroko zakrojone akcje przeciwko kręgom zaangażowanym w produkcję i rozpowszechnianie dziecięcej pornografii. Zarówno ustawodawcy, jak i opinia publiczna wielu krajów jednoznacznie opowiadają się za zaostrzeniem sankcji prawnych w stosunku do osób związanych w jakikolwiek sposób z powstawaniem czy dystrybucją materiałów o tym charakterze. Dzieje się tak głównie z powodu wzrastającej świadomości co do skutków, do jakich doprowadzić może udział dziecka w produkcji tego typu materiałów. Nie tyle więc chodzi tu o samą pornografię dziecięcą, co o ochronę dzieci przed różnymi formami nadużyć seksualnych, w tym również przed publicznym rozpowszechnianiem obrazu ich ciał (Lanning, Burgess, 1989; Knudsen, 1988).

2. CHARAKTERYSTYKA ZJAWISKA

Już dość dawno odkryto, iż osoby posiadające skłonności pedofilne niemal zawsze kolekcjonują pornografię i erotykę dziecięcą, przy czym niewątpliwie termin *kolekcja* stanowi tu pojęcie kluczowe. Nie znaczy to bowiem, że pedofile po prostu oglądają pornografię - oni ją pieczołowicie kolekcjonują, i uzupełniając przechowują swoje zbiory, nieraz przez wiele lat. Gromadzone przez lata kolekcje odzwierciedlają zwykle ulubione fantazje seksualne ich właścicieli. Przedmiotem najczęściej spotykanymi w tego typu kolekcjach są książki, artykuły, gazety, tygodniki, zdjęcia, slajdy, filmy, rysunki, obrazy, nagrania video, listy, pamiętniki, części garderoby, gry, zabawki - słowem, wszystko, co jest związane z dziećmi w sposób seksualny, naukowy lub społeczny. Nie wszyscy pedofile posiadają w swych kolekcjach wszystkie wymienione tu przedmioty; ich kolekcje różnią się też bardzo między sobą. Stwierdzono jednak istotną zależność pomiędzy wielkością kolekcji a poziomem wykształcenia, warunkami mieszkaniowymi i wiekiem właściciela. Największe kolekcje są zwykle własnością osób lepiej wykształconych, posiadających mieszkania lub domy zapewniające im dużą dozę prywatności, oraz starszych (Tyler, Stone, 1985; Lanning, Burgess, 1989; Knudsen, 1988).

Prowadzone w latach 80-tych badania pozwoliły na wyodrębnienie czterech grup kolekcjonerów:

- a) całkowicie zamknięci (*closet collectors*) - utrzymują oni fakt kolekcjonowania materiałów tego typu w głębokiej tajemnicy, nigdy ich nikomu nie pokazują, i przeważnie nie są aktywnie zaangażowani w seksualne molestowanie dzieci,

- b) izolujący się (*isolated collectors*) - zwykle oprócz kolekcjonowania pornografii i erotyki dziecięcej są aktywnie zaangażowani w seksualne molestowanie dzieci. Strach przed zdemaskowaniem powoduje jednak, że za wszelką cenę pragną zachować swoją aktywność w tajemnicy przed innymi. Ich kolekcje mogą zawierać zarówno własnoręcznie wykonane zdjęcia ofiar, jak i materiały pochodzące z innych źródeł,
- c) "samodzielni" (*cottage collectors*) - skłonni są wymieniać się materiałami i dzielić się własnymi doświadczeniami seksualnymi z innymi osobami, reprezentującymi podobną orientację. Ewidentne jest przy tym, że zaspokajają w ten sposób potrzebę znaczenia, natomiast ewentualny zysk finansowy stanowi wartość drugoplanową,
- d) komercyjni (*commercial collectors*) - osoby z tej grupy najczęściej odsprzedają z zyskiem duplikaty materiałów ze swojej kolekcji. I chociaż korzyść finansowa jest tu istotnym motywem, zwykle kolekcjonerzy z tej grupy są również aktywnie zaangażowani w seksualne molestowanie dzieci (Lanning, Burgess, 1989).

To, co stanowi przedmiot zainteresowania osób o skłonnościach pedofilnych, określić można jako pornografię lub erotykę dziecięcą. "Pornografię dziecięcą definiuje się ogólnie jako materiały, czyli fotografie, filmy, taśmy video, gazety ilustrowane i książki, w których przedstawia się dzieci obu płci w pozach jednoznacznie seksualnych" (Burgess, Hartman, 1987, s. 248), "samotnie, z innymi dziećmi, z dorosłymi lub ze zwierzętami" (Tyler, 1985, s. 313). W gruncie rzeczy pornografia dziecięca stanowi więc permanentny zapis seksualnego nadużycia dziecka, gdyż materiały o takim charakterze mogą powstać jedynie w procesie wykorzystania dziecka. Główną racją bytu pornografii jest zapotrzebowanie ze strony osób o skłonnościach pedofilnych. Gdyby więc pedofile nie istnieli, nie byłoby pornografii dziecięcej (Lanning, Burgess, 1989).

Pornografię dziecięcą podzielić możemy na dwie zasadnicze kategorie: komercyjną i "chałupniczą", czyli wykonaną sposobami domowymi.

Dziecięcą pornografię o charakterze komercyjnym produkuje się i sprzedaje głównie ze względu na płynące z tego korzyści materialne. Jednak z powodu coraz ostrzejszych przepisów prawnych w wielu krajach w zasadzie nie istnieją już takie miejsca, w których pornografia dziecięca byłaby otwarcie sprzedawana. Od co najmniej kilku lat grupę, która zajmuje się przemytem, kolportażem i sprzedażą pornografii dziecięcej, stanowią przede wszystkim sami pedofile.

Jakość pornografii "chałupniczej" w chwili obecnej w niczym nie ustępuje pornografii komercyjnej. Słowo "chałupnicza" oznacza tu jedynie, że pierwotnym celem jej powstania nie była sprzedaż dla zysku. Jednak materiały pornograficzne tego typu są produkowane i sprzedawane praktycznie we wszystkich krajach. Powszechny w dzisiejszych czasach dostęp do Internetu jeszcze bardziej uprościł procedurę rozpowszechniania zdjęć czy opisów słownych. Często też właśnie "chałupniczo" wykonane materiały znajdują się później na stronach czasopism uważanych za komercyjne, lub na kasetach tego typu. I podczas, gdy niektóre z osób molestujących dzieci seksualnie po prostu sprzedają wykonane przez siebie materiały producen-

tom komercyjnych czasopism pornograficznych, inni po prostu przekazują posiadane zdjęcia lub filmy, zadowolając się tym, że dzięki temu obiegają one cały świat (Lanning, Burgess, 1989). Czasopisma z kręgu pornografii dziecięcej pełne są zresztą rozmaitych zaproszeń do współpracy, skierowanych do odbiorców: "Czasopismo to może istnieć jedynie dzięki Twojej pomocy Przyślij nam zdjęcia ze swojej kolekcji. Dziękujemy!" (Tyler, 1985, s. 17).

Inny podział w obrębie pornografii dziecięcej to podział na tzw. pornografię w sensie technicznym i pornografię symulowaną. Za dziecko uważamy zwykle osobę, która nie przekroczyła 18 roku życia. W związku z tym zdjęcie o charakterze jawnie seksualnym, przedstawiające osobę 15-sto, 16-sto czy 17-stoletnią, stanowi przykład pornografii dziecięcej w sensie technicznym. Produkcja, dystrybucja, a w niektórych krajach nawet posiadanie materiałów tego typu jest karalne, choć ich konsumenci niekoniecznie są osobami o skłonnościach pedofilnych.

Z drugiej strony, materiał o treści seksualnej przedstawiający 19-stoletniego mężczyznę czy kobietę, w sensie prawnym nie zalicza się do pornografii dziecięcej. Jeżeli jednak osoba w nim przedstawiona wygląda bardzo młodo, ubrana jest w sposób, który to podkreśla, jej zachowanie także jest dziecinne, materiał taki może znaleźć się w obszarze zainteresowań osób o skłonnościach pedofilnych. Symulowana pornografia dziecięca jest więc projektowana z myślą o pedofilach, lecz z prawnego punktu widzenia nie należy do grupy pornografii dziecięcej, gdyż występujące w niej osoby mają powyżej osiemnastu lat (Lanning, Burgess, 1989).

Podstawowym zagrożeniem, jakie niesie z sobą pornografia dziecięca, jest fakt, że aby wyprodukować materiał tego typu, trzeba dokonać nadużycia seksualnego. Dzieci wykorzystywane w procesie produkcji pornografii są nawet odpowiednio warunkowane, by odpowiadały jak dorosłe obiekty seksualne. Nie można zapominać, że uczestniczenie w filmie pornograficznym jest dla dziecka zawsze związane z przeżyciem wstydu, poczuciem winy, i że jest to dla niego doświadczenie głęboko krzywdzące. Poza tym, głównym mechanizmem obronnym, używanym przez dzieci seksualnie molestowane, jest mechanizm zaprzeczania, tj. udawania, że sytuacja ta w ogóle się nie zdarzyła. Dodatkowe okrucieństwo pornografii dziecięcej polega więc na tym, że nie da się zaprzeczyć czemuś, co zostało uwiecznione na zdjęciu czy na kasecie, i można tego używać przez wiele lat, gdyż nagrane czy sfotografowane dziecko pozostaje na zawsze młode (Burgess, Hartman, 1987; Lanning, Burgess, 1989; Tyler, Stone, 1985).

Erotyka dziecięca jest pojęciem szerszym, i przez to trudniejszym do zdefiniowania. Można określić ją jako jakikolwiek materiał o tematyce dziecięcej, który jest przez daną jednostkę wykorzystywany w celach seksualnych. Do tej grupy możemy zaliczyć zabawki, gry, rysunki, listy, pamiątki, książki o dzieciach i dla dzieci, zdjęcia, itp. Posiadanie i dystrybucja tego typu materiałów nie stanowi złamania prawa, przy czym erotyka dziecięca często kolekcjonowana jest przez osoby o skłonnościach pedofilnych w charakterze substytutu pornografii dziecięcej (Lanning, Burgess, 1989).

Trudno jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego pedofile tak pieczołowicie gromadzą i przechowują, nieraz przez wiele lat, swoje kolekcje, nie wyzbywając się ich nawet w sytuacjach realnego zagrożenia (tj. kiedy fakt posiadania tego typu materiałów może stać się dowodem przeciwko nim). Jednym z powodów jest zapewne potrzeba wzmocnienia. Wiele z osób posiadających skłonności pedofilne zbiera naukowe książki i artykuły na temat zaburzeń seksualnych, próbując zrozumieć i ocenić własne zachowanie. Opisują też oni niejednokrotnie własne doświadczenia, ze szczególnym uwzględnieniem technik, jakie wykorzystywali w celu złamania początkowego oporu dziecka, oraz sposobów unikania odkrycia swej działalności przez organa ścigania (Lanning, Burgess, 1989; Tyler, 1985).

Nieco więcej wiemy o tym, w jaki sposób osoby o skłonnościach pedofilnych wykorzystują zgromadzone przez siebie materiały.

Po pierwsze, pornografia dziecięca bywa wykorzystywana w celu osiągnięcia odpowiedniego poziomu podniecenia, i zapewnienia gratyfikacji seksualnej. W grupie tej niezwykle często używa się pornografii jako materiału wyjściowego dla własnych fantazji seksualnych. Wśród osób z tej grupy znajdują się bowiem i takie, które jedynie fantazjują, nie odczuwając konieczności odreagowania swoich marzeń w rzeczywistości. Dla większości jednak oglądanie pornografii dziecięcej i fantazje o tematyce seksualnej stanowią jedynie wstęp do "prawdziwej" aktywności seksualnej (Lanning, Burgess, 1989).

Po drugie, materiały z grupy pornografii dziecięcej bywają wykorzystywane w celu obniżenia początkowego oporu dziecka. Dziecko, najpierw odmawiające wzięcia udziału w jakiegokolwiek aktywności seksualnej z dorosłym, może zostać przekonane do zmiany zdania, obejrzawszy inne dzieci, które dobrze się bawią, biorąc udział w "zabawach" o takim charakterze. Pośrednio działa tu zmienna nacisku grupy rówieśniczej - "jeżeli inne dzieci bez oporu biorą w tym udział, skłonny jestem uwierzyć, że zachowania tego typu są w porządku" (Lanning, Burgess, 1989; Tyler, 1985).

Trzecim obszarem wykorzystania materiałów seksualnych z grupy pornografii dziecięcej jest szantaż. Nawiązanie relacji seksualnej z dzieckiem to dopiero połowa sukcesu. Osoba utrzymująca seksualne kontakty z dzieckiem musi być jeszcze pewna, że dziecko zachowa to zajęcie w tajemnicy. Nic natomiast nie przekonuje do milczenia bardziej niż zdjęcia, które mogliby zobaczyć koledzy czy rodzice dziecka (Burgess, Hartman, 1987; Tyler, 1985).

Po czwarte, materiały pornograficzne mogą stanowić środek wymiany. Istnieje, oczywiście, swoisty ranking materiałów z tej grupy - im mniejsze dziecko i bardziej dziwny akt został przedstawiony, tym wartość materiału jest większa. W niektórych środowiskach w zamian za nowe materiały pornograficzne można nawet uzyskać możliwość nawiązania kontaktu z "odpowiednim" dzieckiem (Lanning, Burgess, 1989).

Po piąte wreszcie, można używać materiałów pornograficznych dla zysku. I niektórzy spośród ludzi angażujących się w sprzedaż i dystrybucję pornografii dziecięcej w ogóle nie posiadają skłonności pedofilnych - zajmują się tym wyłącznie w celach zarobkowych (Lanning, Burgess, 1989; Tyler, Stone, 1985).

3. DZIECIĘCE KRĘGI SEKSUALNE

Wielu spośród badaczy pornografii dziecięcej informuje nas o zjawisku zwanym "dziecięcymi kręgami seksualnymi" (*child sex rings*). W literaturze dotyczącej pornografii dziecięcej opisano trzy typy takich kręgów, wyróżnionych ze względu na ilość osób dorosłych zaangażowanych w działalność kręgu, oraz sposób wykorzystywania dzieci w obrębie kręgu:

- krąg pojedynczy (*the solo ring*) składa się na ogół z jednej osoby dorosłej, która angażuje się w działalność seksualną z małą grupą dzieci (często jednorazowo tylko z jednym dzieckiem). Materiały powstające w takiej grupie nie są przekazywane dalej, dorosły "organizator" takiego kręgu również nie udostępnia "swoich" dzieci innym osobom;
- krąg pośredni (*the transitional ring*) - w kręgach tego typu działa od jednej do kilku dorosłych osób, związanych zwykle z kilkorgiem dzieci, brak tu jednak aspektu organizacyjnego. Przeważnie kręgi pośrednie przekształcają się z czasem w syndykaty;
- syndykat (*the syndicated ring*) obejmuje zwykle kilka dorosłych osób, które tworzą dobrze ustrukturalizowaną organizację, zajmującą się rekrutowaniem dzieci, produkcją pornografii i świadczeniem rozmaitych usług seksualnych oraz tworzeniem szerokiej sieci klientów (Burgess, Hartman, 1987; Lanning, Burgess, 1989).

3.1. Krąg pojedynczy

Definiuje się go zwykle jako sytuację interakcji pomiędzy dorosłym jako organizatorem i liderem kręgu oraz dzieckiem lub adolescentem jako ofiarą. Z socjologicznego punktu widzenia, dorosły, zwykle posiadający skłonności pedofilne, bazuje na rozwojowych potrzebach dziecka, co szczególnie dotyczy potrzeby uczestnictwa w grupie rówieśniczej oraz potrzeby współzawodnictwa. Często dodatkową zachętę stanowi też różnorodność nagród materialnych, które dziecko otrzymuje w zamian za świadczone usługi seksualne (Burgess, Hartman, 1987; Lanning, Burgess, 1989).

3.2. Krąg pośredni

W przypadku kręgów pojedynczych, osoby zaangażowane w ich działalność dokładają wszelkich starań, by utrzymać swą aktywność i fakt kolekcjonowania materiałów o treści seksualnej w tajemnicy. Natomiast w kręgach określanych jako pośrednie doświadczenia są zwykle otwarcie wymieniane, a zdjęcia czy usługi seksualne mogą być sprzedawane. Istnieje w nich wręcz zorganizowana sieć służąca wymianie materiałów i informacji, w tym również rozmaitych scenariuszy aktów seksualnych z udziałem dzieci. W ten sposób raz sfotografowane dziecko staje się publiczną własnością całego kręgu osób o podobnych skłonnościach. Często też bywa później wykorzystywane seksualnie przez inne osoby, a stąd już

tylko krok do dziecięcej prostytucji (Burgess, Hartman, 1987; Lanning, Burgess, 1989).

3.3. Syndykat

W kręgach seksualnych określanych mianem syndykatów zauważalna jest zwykle dobrze ustrukturowana organizacja, która zajmuje się rekrutacją dzieci, produkcją pornografii dziecięcej, świadczeniem usług seksualnych. Oprócz tego każda grupa o takim charakterze posiada sporą liczbę klientów. Liczba osób dorosłych zaangażowanych w działalność grupy waha się od dwóch do dziewięciu, przy czym osoby te utrzymują zwykle ożywione kontakty między sobą, otwarcie wymieniając się dziećmi i dzieląc zyskami z pozostałych obszarów działalności grupy (Burgess, Hartman, 1987; Lanning, Burgess, 1989).

4. CHARAKTERYSTYKA OSÓB ZAANGAŻOWANYCH W PRODUKCJĘ PORNOGRAFII DZIECIĘCEJ

Większość z osób molestujących seksualnie dzieci wykorzystuje swoje miejsce pracy i zawód dla nawiązania seksualnych kontaktów z dziećmi. Często dzieje się tak, że zajmowana przez nich pozycja pozwala im na występowanie wobec dzieci z pozycji władzy. Wśród nich znajdują się m.in. nauczyciele, doradcy, lekarze, czy też działacze organizacji skautowych (Lanning, Burgess, 1989).

Innym sposobem, wykorzystywanym przez osoby o skłonnościach pedofilnych, jest rekrutowanie dzieci z rodziny lub zamieszkujących w sąsiedztwie. Zwykły sposób formowania tego typu kręgu polega na tym, że dorosły początkowo nawiązuje kontakt z jednym tylko dzieckiem (często jest ono członkiem bliższej lub dalszej rodziny). Następnie wykorzystuje on swoją pierwszą ofiarę, by za jej pośrednictwem przyłączyć do kręgu inne dzieci. Często dziecku wręcz nakazuje się przyprowadzenie swoich kolegów czy koleżanek, i skłonienie ich do wzięcia udziału w różnych formach aktywności seksualnej (Tyler, Stone, 1985).

W świetle powyższych rozważań istotne wydaje się pytanie, w jaki sposób osobie o skłonnościach pedofilnych w ogóle udaje się nakłonić dziecko do uczestnictwa w tego typu praktykach. Dziecko nie jest tu bowiem zmuszane do współżycia seksualnego, jak ma to miejsce w przypadku gwałtu. Początkowo może ono nawet być całkowicie nieświadome faktu, że aktywność seksualna w ogóle może się pojawić, gdyż w trakcie pierwszych spotkań wątek ten najczęściej nie jest poruszany. Dziecko zostaje partnerem seksualnym osoby dorosłej zwykle dopiero dużo później (Burgess, Hartman, 1987; Lanning, Burgess, 1989).

Osoby seksualnie molestujące dzieci nie używają więc zwykle przemocy ani siły fizycznej. Zamiast tego, dziecko nakłaniane jest do nawiązania relacji seksualnej albo przy użyciu perswazji, albo poprzez postawienie go

w sytuacji, w której czuje się zobligowane do zrobienia tego, o co dorosły je prosi. Wielokrotnie używa się w tym celu prezentów lub nagród (tak materialnych, jak i emocjonalnych). Głównym motywem osoby o skłonnościach pedofilnych jest więc uzyskanie seksualnej i emocjonalnej kontroli nad dzieckiem.

W takim ujęciu kontakt seksualny jest ze strony dziecka próbą zaspokojenia potrzeby zależności - dziecko nawiązuje go niejako w zamian za sympatię i ciepło uzyskiwane od dorosłego. Co jest tu szczególnie groźne, osoby te są dla dzieci niezwykle atrakcyjne i trudno jest ich uniknąć, gdyż wykorzystują wszystkie sytuacje stwarzające im możliwość przebywania z dziećmi, a dzieci czują się w ich towarzystwie naprawdę dobrze. Osoby te posiadają też przeważnie umiejętności organizacyjne, łatwość komunikowania się i nawiązywania kontaktów z dziećmi, oraz doskonałą znajomość psychologii rozwojowej dziecka (Lanning, Burgess, 1989).

5. TYPOWE REAKCJE OSÓB O SKŁONNOŚCIACH PEDOFILNYCH W ODPOWIEDZI NA UJAWNIE NIE SWOICH NIETYPOWYCH PREFERENCJI I ZACHOWAŃ SEKSUALNYCH

W odpowiedzi na ujawnienie istniejącego kręgu seksualnego u osób o skłonnościach pedofilnych pojawia się zwykle pewien charakterystyczny wzorzec reakcji. Ze względu na dużą plastyczność zachowania tych osób znajomość i umiejętność przewidywania reakcji jest wręcz kluczowa w sprawach o takim charakterze.

Najczęściej pierwszą reakcją osoby angażującej się w seksualną aktywność z dziećmi w odpowiedzi na ujawnienie jest próba całkowitego zaprzeczenia. Osoby te wydają się być absolutnie zaskoczone czy wręcz oburzone możliwością takiego osądzenia. Twierdzą zwykle, że najwidoczniej zaszło tu jakieś nieporozumienie, że chodziło im jedynie o wyrażenie swojej sympatii wobec dziecka. Czasem stwierdzają, że absolutnie nic nie pamiętają. Ich słowa zwykle znajdują potwierdzenie w oświadczeniach rodziny, przyjaciół, sąsiadów czy współpracowników, którzy często sami zgłaszają się do odpowiednich władz z zapewnieniem, że to niemożliwe, by tak miły i kulturalny człowiek mógł dopuścić się tak ohydnych czynów (Burgess, Hartman, 1987; Lanning, Burgess, 1989).

Kiedy dowody zgromadzone w toku postępowania przeciwko tego typu osobom stają się na tyle obciążające, że strategia totalnego zaprzeczania przestaje być możliwa do utrzymania, zwykle osoby te zaczynają wykorzystywać nieco inną taktykę. Starają się minimalizować rozmiary swojej działalności, i to zarówno w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym. Przykładowo, starają się przekonać prowadzących sprawę, że były to tylko trzy odosobnione przypadki, i że można im zarzucić jedynie to, że delikatnie dotykały swych ofiar. Prowadząc tego typu sprawy należy być świadomym i innej rzeczy: że również ofiary nadużyć seksualnych w znaczący sposób pomniejszają rozmiar doznanych upokorzeń, sądząc, że w ten sposób łatwiej o nich zapomną. "Jeżeli pewien akt był powtarzany stukrotnie, ofiara

będzie twierdzić, że było to tylko trzydzieści razy, a napastnik, że zdarzyło się to jedynie dwa razy" (Lanning, Burgess, 1989, s. 252).

Kolejnym zachowaniem, jakiego próbują użyć w tej sytuacji osoby o skłonnościach pedofilnych, jest próba usprawiedliwienia własnego zachowania. Czasem twierdzą zatem, że pomimo pewnych seksualnych aspektów relacji, w gruncie rzeczy troszczyli się o dzieci bardziej od ich rodziców czy prawnych opiekunów. Inni znów oświadczają, że zawsze mieli na uwadze jedynie dobro dziecka. Nierzadko zdarza się też, że próbują zasłaniać się problemem alkoholowym, stresem, jaki owego czasu stał się ich udziałem, czy niezajomością wieku ofiary. Jednak zasadnicza wydaje się tu kwestia obwiniania samej ofiary. Osoby o skłonnościach pedofilnych twierdzą bowiem często, że zostali w niezrozumiały do dziś dla siebie sposób opętani przez swą ofiarę, że to ona była inicjatorem przeniesienia ich relacji w sferę seksualną, czy że wręcz ofiara miała już wcześniej tendencje do prostytuowania się (Burgess, Hartman, 1987; Lanning, Burgess, 1989).

Jeżeli wcześniej wymienione sposoby nie prowadzą do uwolnienia od zarzutów czy umorzenia postępowania karnego, osoby podejrzewane o utrzymywanie kontaktów seksualnych z dziećmi przerzucają się zwykle na swoistą odmianę gry w tak zwanego "głupka". Składają oświadczenia, że od dawna trapi ich choroba wymagająca leczenia psychiatrycznego, i w związku z tym nie potrafią kontrolować własnego zachowania.

Jeszcze inną formą obrony jest "gra w litość". Chodzi w niej o wzbudzenie współczucia u jak największej liczby osób, szczególnie zaś u tych związanych ze sprawą, czyli sędziów czy przysięgłych. W związku z tym podejmuje się próby przedstawienia siebie w jak najkorzystniejszym świetle - jako oddanego ojca rodziny, zasłużonego obywatela, gorliwego członka kościoła, nigdy nie używającego przemocy, dotychczas nie karanego - jednym słowem, jako człowieka, który jedynie padł ofiarą fatalnego zbiegu okoliczności, czy wręcz grubymi nićmi szytego spisku. A ponieważ do tej pory wiele osób wierzy w mit "brudnego starego człowieka w oberwanym płaszczu", często połączenie obu wymienionych wyżej gier okazuje się bardzo skuteczną taktyką zaskarżenia sobie sympatii opinii publicznej.

Jednak niektóre spośród osób oskarżonych o utrzymywanie seksualnych kontaktów z dziećmi używają znacznie bardziej ofensywnych metod. Obejmują one takie zachowania, jak: grożenie lub zastraszanie świadków i ofiar, podważanie reputacji oficerów prowadzących sprawę, motywów prokuratora, składanie oświadczeń o nieuczciwym procesie, zbieranie wyrazów poparcia od społeczeństwa. Widać z tego wyraźnie, że osoby o skłonnościach pedofilnych nie pozostają na ogół bierne i nie poddają się łatwo (Burgess, Hartman, 1987; Lanning, Burgess, 1989).

Gdy jednak wszystkie wymienione do tej pory sposoby zawiodą, osoby utrzymujące seksualne kontakty z dziećmi próbują zwykle zawrzeć jakąkolwiek ugodę, by za wszelką cenę uniknąć procesu. Potrafią przyznać się do winy, rzekomo dlatego, że nie mogą znieść myśli, iż dzieci, z którymi były związane, musiałyby zeznawać w sądzie. Powołują się też na złą sytuację finansową, czy chorobę, która uniemożliwia im wzięcie udziału w procesie sądowym.

6. ZAKOŃCZENIE

Dzieciństwo jest tym okresem w życiu, w którym młody człowiek powinien być w szczególny sposób ochroniany i otaczany opieką. Jednak w rzeczywistości wiele jest dzieci wykorzystywanych, maltretowanych i nadużywanych seksualnie. Niemal wszyscy zajmujący się tą problematyką są zgodni co do tego, że dziecięca pornografia *ex definitione* stanowi jedną z form nadużycia seksualnego wobec dziecka. Również społeczeństwo, w którym co do pornografii w ogóle zdania są podzielone (ma ona tylu zwolenników, co przeciwników), w przypadku pornografii dziecięcej wykazuje jednomyślność - jest to postawa charakteryzująca się brakiem aprobaty i niechęcią wobec osób molestujących seksualnie dzieci, oraz wobec osób, które czerpią zyski z tego procederu.

By efektywnie radzić sobie z różnymi kwestiami związanymi z powstawaniem dziecięcych kręgów seksualnych, a tym samym z włączaniem dzieci w proces produkcji pornografii, ludzie mający bezpośredni kontakt z tym problemem (policjanci, pracownicy opieki społecznej, sędziowie, psycholodzy) muszą być świadomi, jaka jest dynamika i struktura tych organizacji, czym różnią się między sobą poszczególne ich rodzaje, oraz jak wyglądają typowe zachowania dorosłych osób posiadających skłonności pedofilne, utrzymujących seksualne kontakty z dziećmi. Wiedza o tych problemach powinna zarówno ułatwić zidentyfikowanie i ukaranie tych osób, jak i przyczynić się do zmniejszenia się ilości dzieci wykorzystywanych seksualnie, co powinno stanowić dla nas cel nadrzędny.

BIBLIOGRAFIA

1. Briere, J., Runtz, M. (1989). *University males sexual interest in children: predicting potential indices of "pedophilia" in a nonforensic sample*. *Child Abuse & Neglect*, Vol. 13, s. 65 - 75.
2. Burgess, A. W., Hartman, C. R. (1987). *Child Abuse Aspects of Child Pornography*. *Psychiatric Annals*, Vol. 17:4, s. 248 - 253.
3. Knudsen, D. D. (1988). *Child Sexual Abuse and Pornography: Is There a Relationship*. *Journal of Family Violence*, Vol. 3, No. 4, s. 253 - 267.
4. Lanning, K. V., Burgess, A. W. (1989). *Child pornography and sex rings*. W: D. Zillman and J. Bryant (Eds.), *Pornography: Research advances and policy considerations*, s. 235 - 255. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
5. Seng, M. J. (1986). *Sexual Behavior Between Adults And Children: Some Issues of Definition*. *Journal of Offender Counseling, Services & Rehabilitation*, Vol. 11(1), s. 47 - 61.
6. Tyler, R. P., Stone, L. E. (1985). *Child Pornography: Perpetuating the sexual victimization of children*. *Child Abuse & Neglect*, Vol. 9, s. 313 - 318.
7. Tyler, R. P. (1985). *La pedopornographie: un fleau mondial*. *Surete, le magazine de la Surete du Quebec*, 15:2, s. 11 - 19.
8. Wolfe, D. A., Sas, L., Wekerle, C. (1994). *Factors Associated with the Development of Post-traumatic Stress Disorder among Child Victims of Sexual Abuse*. *Child Abuse & Neglect*, Vol. 18, s. 37 - 50.

CHILD PORNOGRAPHY

S u m m a r y

Child pornography is produced at the psychological expense of the photographed child. Child pornography can be defined as photographs, films, videotapes, magazines, and books that depict children of either gender in sexually explicit acts (alone, with other children, with adults, or with animals). The key word for persons interested in child pornography is the word *collection*, because all of them collect some depictions of children. Production of pornography is connected also with the phenomenon of child sex rings - groups consisting of one or more adult person (a lot of them are pedophiles) and several children making sex together or with other adult persons.